

Cena egzemplarza zł 3  
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60  
+ 10 zł za doręczenie zamiejsc.  
+ 5 zł za doręczenie miejscowe

# ILUSTROWANY

# KURIER POLSKI

Rok II      Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42      Sobota, dnia 3 sierpnia 1946 r.      Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”      Nr 207  
Telefon miedzynastowy 36-00. Rozmówca dla publiczności 19-07      Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135      Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Proces bohatera ostatniej wojny przed sądem w Bydgoszczy

## Komu zawdzięczają Anglicy wykrycie wyrzutni V-2?

BYDGOSZCZ (jf). Ciekawa rozprawa rehabilitacyjna, obfitująca w szereg sensacyjnych momentów, toczyła się w dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy.

Na ławie oskarżonych zasiadł znany w przedwojennej Bydgoszczy kupiec August Träger, posiadacz II grupy niemieckiej listy narodowej. Już pierwsze minuty rozprawy przyniosły ciekawe szczegóły z przeszłości oskarżonego. Okazuje się, że Träger był przed

Słynny nalot 500 latających fortec, które zniszczyły fabrykę i wyrzutnię V-2 w Pinemuende, a w których brał udział Pomorski Dywizjon Lotniczy 303, wykonano na skutek informacji żołnierza Polski Południowej Augusta Trägera z Bydgoszczy

wojną wybitnym polskim działaczem społecznym. Należał do szeregu związków i towarzyszt m. in. do Polskiego Związku Zachodniego. Krótce przed wkroczeniem Niemców do Polski prowadził kampanię antyniemiecką, a po

zajęciu przez okupanta Bydgoszczy, korzystając z dostępu do akt PZZ, zniszczył część akt, by nie dostały się w ręce wroga.

Po pewnym czasie Träger nawiązuje kontakt z organizacjami podziemnymi w Warszawie. W międzyczasie pierwsza jego żona, mieszkająca we Wrocławiu, za pośrednictwem tamt. prezydenta polski wywiera nacisk na prezydenta niemieckiej policji w Bydgoszczy, by zmusił jej męża do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego. Träger na skutek zastosowanych represyj, przyjmuje obywatelstwo drugiej grupy. Kontynuuje jednak nadal działalność wroga wobec państwa niemieckiego. Przechowuje i skierowuje do Borów Tucholskich pewnego kapitana Wojsk Polskich oraz leśniczego. W roku 1941 syn jego, odbywający służbę wojskową w armii niemieckiej, przywozi ojcu dokładne plany, w których miejscach Niemcy budują wyrzutnie dla V 2. Träger wysyła je do Warszawy, skąd wędrują do Anglii. Wyrzutnię taką budowano w Pinemuende.

Na skutek tej informacji, po

(Dokończenie na str. 2-giej).

### Dynamit zrobił swoje



Palestyna ostatnio jest widownią zamieszek, które kończą się czasami krwawo. W ubiegłym tygodniu terroryści wysadzili dynamitem Hotel „Dawida” w Jerozolimie, w którym mieściła się główna kwatery wojsk angielskich w Palestynie. Zginęło ponad 150 osób. Zdjęcie przedstawia zburzone skrzydło hotelu „Dawida” i kupy gruzów, pod którymi patroli sanitarni szukają zaginionych osób.

## O obniżce cen artykułów przemysłowych

Wież polska przeżywa obecnie okres najbardziej intensywnej pracy — okres żniw. Chłop zbiera dziś owoce całorocznej pracy, a w budżecie swoim będzie mógł wreszcie przeciwstawić poczynionym już wydatkom długo oczekiwane pozycje przychodowe. Chodzi teraz o wielkość tego przychodu, który stanowić będzie o sytuacji finansowej nie tylko wsi, ale — można śmiało to stwierdzić — całego państwa. W kraju bowiem o przewadze rolnictwa, a takim krajem Polska w dalszym ciągu pozostała mimo objęcia bogato uprzemysłowionych terenów Śląska, wieś decyduje nie tylko o aprowizacji, ale również i o sytuacji w przemyśle, będąc głównym odbiorcą produkcji przemysłowej.

Tegoroczne żniwa wypadną, jak na to wskazują napływające meldunki, naogół pomyślnie. Wyniki w niektórych województwach są lepsze od ubiegłorocznych, choć gorsze od przedwojennych. Wskazują jednak na to, że w niedługim czasie pojawią się znaczne na rynku coraz większe ilości zbóż. Ten fakt pociągnie za sobą oczywiście spadek cen, który zresztą zanotowaliśmy już i to w poważnych rozmiarach. Niemalą rolę odegra tu i drugi czynnik, mianowicie dostawy UNRRA. Właśnie w czerwcu otrzymaliśmy z UNRRA 76,9 tys. t zboża, co stanowi 50% ogólnej dotychczas dostarczonej ilości (154 tys. ton).

Spadek cen mąki i chleba wita świat pracy z głębokim zadowoleniem. Wraz z wzrastającą podażą spadną ceny zapewne jeszcze bardziej, gdyż wątpliwy jest równomierny wzrost popytu. I dlatego sfery gospodarcze muszą zastanowić się nad konsekwencjami, jakie spadek ten wywoła w odniesieniu do wsi. O co tutaj chodzi? Otóż zmniejszony dochód nie może w żadnym wypadku równoznacznie się z zmniejszoną siłą kupna wsi.

Potrzeby zniszczonej działaniami wojennymi wsi są ogromne. Maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, inwentarz żywy, skóra i materiały włókiennicze, wszelkiego rodzaju materiały budowlane są niezbędne dla odbudowy wsi i podniesienia jej produkcji. Wszystkie te artykuły dostarczyć ma nasz przemysł. Plan państwowy przewiduje dostarczenie dla wsi artykułów przemysłowych o łącznej wartości około 50 miliardów złotych. Cyfra imponująca, lecz bardziej interesuje nas ilość i cena artykułów, które mają być zaofiarowane wsi.

Jak wiadomo ceny produktów przemysłowych nie kształtują się obecnie swobodnie w drodze popytu i podaży. Są one wyznaczone zarządzeniami władz. Obowiązujące w chwili obecnej ceny zostały ustalone w czasie, gdy cena zboża była dwukrotnie wyższa. Oznacza to właśnie dwukrotne zmniejszenie siły kupna chłopstwa polskiego. A to jest już objawem niepożądanym, który trzeba usunąć. Usunąć przez niżkę cen artykułów przemysłowych, co znowu osiągnąć trzeba nie przez redukcję płac, lecz przez podniesienie wydajności pracy i zmniejszenie innych kosztów produkcji. Np. odczuwa się obawę, że aparat biurokratyczny w przemyśle pozostaje w zbyt wy-



Od chwili wprowadzenia w Anglii racjonowania chleba, znów stały się modne „ogonki”. Pierwszy dzień ustanowił niejako rekord pod tym względem. Oto „ogonek” przed piekarnią londyńską na Walworth Road, który w chwili otwarcia sklepu miał 70 m długości. W cierpliwie wyczekującej kolejce przeważały dzieci, które ustawiły się w zastępstwie matek. Obrazek ten stoi w jaskrawej dysproporcji z przysłówową zamożnością Anglii. Czyżby „Albion” tak zubożał przez wojnę?

### Chleb na kartki w Anglii

## Anglikom wolno już żenić się z Niemkami

Szybka decyzja angielskiego sztabu. Jak to było po tamtej wojnie? LONDYN (dr). Angielski sztab główny podał do wiadomości, że Anglikom wolno się żenić z Niemkami, o ile nie stoją na przeszkodzie względy prawne, czy bezpieczeństwa. Tym samym zakaz niewstępowania w związki małżeńskie z Niemkami został zniesiony o 2 miesiące wcześniej, niż to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej, to jest w marcu 1920 r.

## Walka o procedurę na konferencji Mołotow cytuje 2/3 czy 1/2 „Le Populaire”

broniąc swojego stanowiska w sprawie głosowania PARYŻ (dr). Jedną z najtrudniejszych spraw, jaka stoi przed konferencją pokojową, to sprawa głosowania, która była dominującym zagadnieniem na posiedzeniu komisji proceduralnej przedpołudniem oraz na wieczornym posiedzeniu plenarnym, podczas których ścięły się z sobą dwa zdania: Mołotowa oraz przedstawiciela Australii — dr Evatta. Mołotow popiera koncepcję czterech ministrów, aby w głosowaniu decydowała większość dwóch trzecich głosów. Za tym projektem opowiadają się Białoruś i Jugosławia. Dr Evatt, przedstawiciel Australii, domaga się zwyczajnej większości głosów, w czym popierają go Holandia i Grecja. Dwa ostatnie państwa powołują się na zasady równości i demokracji, zaś Jugosławia i Białoruś na to, że każda sprawa przyjęta większością dwóch trzecich głosów będzie załatwiona gruntownie. Mołotow — broniąc swój punkt widzenia, zacytował zdanie wyjęte z socjalistycznego „Le Populaire”, że zwykłe głosowanie powiększa szanse reakcjonistów i przeciwników Związku Radzieckiego, przeto nie należy przyjąć rezolucji, która byłaby skierowana przeciwko jednemu z głównych uczestników konferencji. Delegat Jugosławii, mając widocznie na myśli Triest, zażądał, aby nie rozpatrywano żadnych kwestii etnicznych bez zgody bezpośrednio zainteresowanych. Delegat Grecji Tsaldaris — domagał się znowu, by na obecnej konferencji opracowane zostały nie tylko traktaty pokojowe dla 5 byłych walczy Niemiec. Chodziło mu w tym wypadku prawdopodobnie o Epir

## Na procesie w Norymberdze Niemcy świadkowie bronią Gestapo

NORYMBERGA (dr). W procesie norymberskim obrona powołała świadków, którzy odczytać mają oskarżone organizacje hitlerowskie, w pierwszym rzędzie gestapo. Jako pierwszy stanął dr Werner Best, który od 1935 r. był kierownikiem oddziału gestapo. Zeznał on, że gestapo było zbiorowiskiem zawodowych urzędników, którzy nie mieli wspólnego z szpicłowaniem i kon-

## Skład amunicji pod synagogą

Poszukiwania w Palestynie za zamachowcami trwają LONDYN (dr). W Palestynie odbywają się nadal poszukiwania za sprawcami zamachu bombowego, przede wszystkim za przywódcą żydowskiej organizacji terrorystycznej, Mentuchemem Bajudinem. W Jerozolimie znaleziono pod synagogą magazyn angielskich mundurów wojskowych i amunicji. Również w trzech domach mieszkalnych w centrum

## Drugi dzień procesu „Wolnych Niemiec” Sabotażyści odskaniają kulisy akcji dywersyjnej. Nici śledztwa prowadzą do sztabu okupacyjnej armii amerykańskiej

WROCŁAW (PAP-ms). W drugim dniu procesu członków tajnej niemieckiej organizacji „Freies Deutschland”, toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu, zeznawało 26 oskarżonych. Trzej oskarżeni przyznali się do posiadania broni. Osk. Feliks Helmut przyznał się do składania przysięgi organizacyjnej i wskazał władzom miejsce w lesie, w którym znajduje się zakopany magazyn amunicji. Osk. Daum Brigitte, lekarz, przyznała, że dokonała zabiegu chirurgicznego na SS-mianie M. Heintzu, usuwając mu tatuaż, oraz że udzielała porad lekarskich ludziom kierowanym do niej przez osk. Kuehne. Dalej podaje, iż dowiedziała się od Kuehne Artura, iż po wieczorze spędzonym w towarzystwie kilku oficerów amerykańskich uzyskał on dostęp do sztabu amerykańskiej armii okupacyjnej. Tutaj miał on otrzymać polecenie powrotu na Dolny Śląsk i oczekiwania na mające wkrótce nastąpić wkroczenie wojsk amerykańskich.

## Na procesie w Norymberdze Niemcy świadkowie bronią Gestapo

tróla nad obozami koncentracyjnymi, a zajmowali się jedynie sprawami granicznymi i celnymi. Na rozprawie udowodniono jednak, że gestapo śledziło nawet wyborców w ten sposób, że sporządzano poprzednio listę podejrzanych osób, którym wręczano kartki wyborcze z umieszczonymi na nich nieznanymi numerami.









